

Sygn. akt **III C 441/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 23 marca 2022 rok

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2022 roku, w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. M. (1), A. M. (2)**

przeciwko pozwanemu **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie;

**orzeka:**

1. ustala, iż umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 05 czerwca 2006 roku zawarta pomiędzy powodami A. M. (1) (poprzednio D.) i A. M. (2) a pozwaną (...) Bank (...) S.A. w W., jest nieważna;

1. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów A. M. (1) i A. M. (2), łącznie do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, kwotę 350.654,59 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy, sześćset pięćdziesiąt cztery, 59/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2022 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. oddala wniosek powodów o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przekraczającej wysokość kosztów minimalnych określonych zgodnie z normami przypisanymi;

4. ustala, iż pozwaną (...) Bank (...) S.A. w W., obciąża obowiązek zwrotu w całości na rzecz powodów A. M. (1) i A. M. (2) łącznie do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską kosztów procesu, szczegółowe ustalenie kosztów procesu pozostawiając do decyzji referendarza sądowego;

5. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, koszty sądowe niezajdujące pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony, zaś szczegółowe rozliczenie kosztów sądowych pozostawia do decyzji referendarza sądowego.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 441/19

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 23.03.2022 roku (k.619-620)**

Pozwem z dnia 08 marca 2019 r. powodowie A. M. (1) i A. M. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 316.356,41 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie liczonymi od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego sześciokrotności stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Jako roszczenie ewentualne powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 98.083,28 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie liczonymi od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 05 czerwca 2006r. zawali z pozwanym umowę kredytu hipotecznego o nr (...) z przeznaczeniem na zakup nieruchomości – domu mieszkalnego położonego w D. na działce nr (...) oraz dokończenie budowy z przeznaczeniem na potrzeby własne. Powodowie wskazali, że treść umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). nie była z nimi uzgadniana indywidualnie i nie mieli oni żadnego wpływu na ukształtowanie jej postanowień. Uzasadniając żądanie pozwu powodowie powołali się na § 2 ust. 1 umowy podnosząc, że pozwany udzielił powodom kredytu na kwotę 100.757,70 CHF. Na mocy § 5 ust. 3 umowy pozwany wypłacił powodom kwotę kredytu w PLN poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie CHF według kursu kupna tej waluty dla dewiz, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą u pozwanego, w dniu realizacji zlecenia płatniczego zgodnie z § 5 ust. 1 umowy kredytu. Powodowie wskazali, że spłata kredytu odbywała się w drodze potrącenia przez pozwanego odpowiednich kwot z rachunku prowadzonego przez bank w walucie PLN. Jak wskazali powodowie kredyt był spłacany w PLN stosownie do § 13 ust. 1 i 7 umowy kredytu. Powodowie wskazali, że na dzień 15 października 2018 r. ponieśli całkowity koszt kredytu w kwocie 316.356,41 zł. W dniu 22 stycznia 2007 r. strony zawarły aneks do umowy o kredyt hipoteczny na podstawie którego doszło do zwiększenia kwoty kredytu z 100.757,70 CHF do kwoty 136.832,74 CHF z przeznaczeniem na wykończenie i wyposażenie domu mieszkalnego położonego w D. na działce nr (...) oraz zagospodarowanie działki z przeznaczeniem na potrzeby własne.

W ocenie powodów umowa o kredyt jaką zawarli z pozwanym, jest umową nieważną. Powodowie powołali się na art. 69 ustawy prawo bankowe podnosząc, że w umowie winna być określona kwota kredytu i waluta kredytu. Podnieśli, iż kredyt denominowany został udzielony powodom w PLN, co wynika z § 5 ust. 3 pkt. 1 umowy. Potwierdzone zostało to również w § 13 ust. 7 umowy kredytu. Powodom wypłacono środki w PLN i również w PLN powodowie spełniali świadczenie. Pomimo, że w umowie kwotę kredytu wskazano jako równowartość sumy oznaczonej w CHF, istotnym jest w jakiej walucie udostępniono im środki w ramach umowy o kredyt. Powodowie podkreślili, że umowa kredytu została zawarta przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, kiedy to wprowadzono pojęcie kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej. Wprowadzenie powyższych pojęć, jak wywodzili powodowie, prowadzi do wniosku, iż ustawodawca dostrzegł, że zawierane poprzednio umowy nie były „kredytami walutowymi”, ale złotowymi, w których kurs waluty zagranicznej stanowił miernik wartości. W ocenie powodów w zaistniałej sytuacji należy przyjąć, iż w umowie kredytu de facto nie określono kwoty udzielonego kredytu. Określenie kwoty kredytu w CHF nie spełniało powyższego wymogu, skoro powodowie nie mogli domagać się wypłaty kwoty kredytu w CHF. Mogli jedynie domagać się wypłaty w PLN, według kursu waluty nieznanego w chwili zawierania umowy kredytu. Nie mieli również możliwości ustalenia kwoty w PLN jaka zostanie im wypłacona. Odnośnie kursu waluty powodowie wskazali, iż ten konkretyzował się dopiero w chwili wypłaty całości środków lub ich części. Podnieśli nadto, że kurs CHF nie był ustalany na potrzeby umowy kredytu, nie był również ustalany w oparciu o obiektywne kryteria, ale był ustalany jednostronnie przez pozwanego. Przy czym, jak wskazali powodowie, we wzorcu umownym nie podano metodologii ustalania kursu. Nie wskazano również częstotliwości z jaką będzie dokonywane ustalenie kursu, czy też miejsca jego publikacji. Powodowie wskazali również, że z uwagi na oddanie do ich dyspozycji kwoty w PLN, pomimo określenia kwoty kredytu w CHF, wyłączona została możliwość spłaty nominalnej wartości kredytu, gdyż w związku z wahaniami kursu – jego wartość uległa stałym zmianom. Nadto powodowie wskazali, że pomimo określenia kwoty kredytu w CHF wyłączona została możliwość spłaty nominalnej wartości kredytu, gdyż kurs CHF ulegał stałym zmianom. Dodatkowo pozwany miał możliwość dowolnego ustalenia wysokości kwoty kredytu oraz wysokości każdej z rat potrącanych z rachunku powodów. Uzasadniając roszczenie powodowie powołali się na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. Podnieśli również, że skutkiem

dokonania czynności prawnej wykraczającej poza granice swobody umów jest nieważność umowy jako sprzecznej z ustawą, w szczególności sprzecznej z art. 69 ustawy prawo banków.

Powodowie wskazali również, że postanowienia umowy nie wiążą ich, albowiem regulują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają ich interesy.

W ocenie powodów z uwagi na powyższe należy uznać, iż kwestionowane postanowienia umowy są bezskuteczne względem nich, zaś pozwany pozostaje wobec powodów bezpodstawnie wzbogacony (pozew wraz z załącznikami k. 5-10).

Odpowiedzią na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.44-66).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powodów. Podniósł, że w, jego ocenie wniesiony pozew stanowi próbę uchylecia się od skutków ważnej i z pełną świadomością zawartej umowy kredytu. Pozwany wskazał, że kredyt wskazany w umowie, był znany ustawie – występował w prawie bankowym. Zdaniem pozwanego, nawet w przypadku gdyby umowa zawierała postanowienia abuzywne, powodom zdaniem pozwanego nie przysługuje żądanie o zwrot całości zapłaconych rat, czy też części. liczonych jako różnica między faktycznie spłacanymi ratami, a tymi które byłyby płacone gdyby powodowie spłacali kredyt w PLN oprocentowany LIBOR-em dla CHF. Pozwany wskazał, że zawierając umowę kredytu powodowie złożyli szereg oświadczeń, w których kwota kredytu była podawana w CHF. Również kwoty hipoteki opiewały na CHF. Nadto jak wskazał pozwany zawarcie umowy zostało poprzedzone wnioskami powodów o udzielenie kredytu. Pomimo, iż pozwany udzielał kredytów w PLN oraz w innych walutach, powodowie podczas negocjacji kredytowych wybrali kredyt denominowany do CHF. Dodatkowo, jak wskazał pozwany, powodowie zawarli aneks do umowy kredytu, wedle którego kwota kredytu została zwiększona o 36.075,04 CHF. Pozwany wskazał nadto, że warunki spłaty kredytu zostały określone w umowie w § 13 ust. 1. Podkreślił również, że powodowie dokonali z pozwanym indywidualnych uzgodnień w zakresie rachunku do spłaty kredytu wybierając (...) prowadzony w PLN, co znalazło odzwierciedlenie w § 13 ust. 1 umowy. W przypadku gdyby Kredytobiorcy zdecydowali się na spłatę z rachunku walutowego w CHF do przeliczenia wysokości rat kredytu (wyrażonych w CHF) nie znajdowałyby zastosowania kurs sprzedaży dewiz określony w Tabeli kursów banku. Pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powodów nie można uznać, aby umowa o kredyt walutowy nie była znana ustawie prawo bankowe. Takowe jak wskazał pozwany były udzielane kredytobiorcom. Pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powodów udzielony im kredyt nie był kredytem złotówkowym, co jest sprzeczne z umową kredytu wedle której kwota kredytu jest oznaczona w CHF. Pozwany wskazał, że aby udzielić kredytu w CHF musiał pozyskać środki na sfinansowanie akcji kredytowej. Skutkowało to tym, że pozwany musiał pozyskać środki w CHF oprocentowane stawka LIBOR CHF. Udzielając kredytu bank udzielał go w CHF, jednakże z uwagi na to, że kwota kredytu była przeznaczona na realizację celu kredytowego wyrażonego w PLN, Bank dokonując uzgodnionej z klientem transakcji wymiany walutowej pożyczal klientowi taką ilość CHF, która po przeliczeniu miała dawać ustaloną przez strony kwotę w CHF. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku spłaty kredytu w PLN, kiedy bank nabywał za tę kwotę środki w CHF, które były przeznaczone na finansowanie zaciągniętych wcześniej zobowiązań w CHF. Pozwany wskazał, że oddał do dyspozycji powodów kwotę 100.757,70 CHF i tę kwotę powiększoną o odsetki i inne należności banku winni zwrócić Kredytobiorcy. Pozwany wskazał nadto, że postanowienia umowy kredytu były indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą, gdyż to od indywidualnej decyzji klienta zależało, czy zaciągnie kredyt denominowany w walucie obcej, czy w złotych polskich, a zatem nie ma podstaw do uznania, że powodowie nie mieli realnego wpływu na to, czy w zawartej przez nich umowie znajdują się klauzule denominacyjne. Ponadto jak wskazał pozwany zawierając umowę powodowie mieli przedstawione do wyboru aż trzy rodzaje rachunków, z których dokonywana miała być spłata kredytu. Co do kursów walut, to jak wskazał pozwany, kursy stosowane przez Bank były publikowane w Tabeli kursów i miały charakter rynkowy i powszechny. Kurs był ustalany w dni robocze w godzinach porannych i mógł być zmieniany w ciągu dnia w zależności od sytuacji na międzybankowym rynku walutowy.

Odnosząc się do kwestii bezpodstawnego wzbogacenia, pozwany wskazał, że zgodnie z § 13 ust. 1 i 2, pozwany dokonywał za zgodą powodów potrącenia z wzajemną wierzytelnością powoda wobec pozwanego, z tytułu umowy rachunku bankowego. Pozwany wskazał, że świadczenie powodów znajduje usprawiedliwienie w łączącej strony umowie kredytu. Zdaniem pozwanego nie sposób wywieść, aby w sytuacji gdy bank udzielił powodom kredytu, świadczenie powodów było nienależne. Pozwany zakwestionował nadto, aby powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci, wskazując, że nieruchomości wykorzystywana jest przez powodów na cele gospodarcze (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k. 44-148).

Pismem złożonym w dniu 01 września 2021r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, iż wniesli o (zmiana powództwa k. 550-556):

1. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny n (...) zawarta w dniu 05 czerwca 2006r., jest nieważna oraz wniesli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 350.654,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 316.356,41 zł od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 34.298,18 zł od dnia doręczenia pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

2. ewentualnie powodowie wniesli o: ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 05 czerwca 2006r., jest nieważna,

3. ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych roszczeń powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 350.654,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty

a) 316.356,41 zł od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

b) 34.298,18 zł od dnia doręczenia pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;

4. ewentualnie o ustalenie, że powodów nie wiążą postanowienia § 5 ust. 3, ust. 4) i ust. 13 ust. 7 umowy oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 119.778.60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 98.083,28 zł od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 21.695,32 zł od dnia doręczenia pozwanej niniejszego pisma do dnia zapłaty, tytułem nadpłaty w kredycie hipotecznym wynikającej z zastosowania przez pozwaną w umowie klauzul niedozwolonych;

5. ewentualnie ustalenie, że powodów nie wiążą postanowienia § 5 ust. 3, ust. 4) i ust. 13 ust. 7 umowy (...) hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 05 czerwca 2006r.;

6. ewentualnie, zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 119.778.60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 98.083,28 zł od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 21.695,32 zł od dnia doręczenia pozwanej niniejszego pisma do dnia zapłaty tytułem nadpłaty w kredycie hipotecznym, wynikającej z zastosowania przez pozwaną w umowie klauzul niedozwolonych.

W uzasadnieniu pisma powodowie podtrzymali stanowisko w sprawie, W zakresie roszczenia o ustalenie podnieśli, że posiadają interes prawny pozwalający na wystąpienie z żądaniem o ustalenie niezwiązania ich abuzywnymi postanowieniami umowy kredytu, bowiem przedmiotowa umowa jest w okresie wykonywania. Jednocześnie wraz z przedmiotowym pismem powodowie złożyli oświadczenie wskazując, iż są w pełni świadomi skutków prawnych orzeczenia nieważności umowy kredytu (pismo k. 483-491, k. 550-558, oświadczenie k. 489, k. 557).

Pozwany w piśmie z dnia 25 października 2021r. (k.589-596), wniósł o oddalenie powództwa, oraz podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pozwany wskazał, iż z racji tego, iż powodowie zawarli umowę kredytu denominowanego kursem CHF nawet usunięcie z umowy kwestionowanego przez powodów odesłania do tabeli kursów banku, nie wpływa na ważność całej umowy. Zdaniem pozwanego postanowienia umowy w oparciu, o które

bank przeliczał kwotę wypłacanego kredytu na PLN nie musiały mieć zastosowania. W odniesieniu do powyższego pozwany wskazał, że wystarczającym było zawarcie z bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która pozwalała na negocjacje kursu wypłaty kredytu. Pozwany zaprzeczył również, aby nie było możliwe negocjowanie kursu wypłaty. Jak wskazał pozwany powodowie nawet nie twierdzili, że zwrócili się do pozwanego z pytaniem o taką możliwość. Pozwany wskazał również, że korzystanie z tabeli kursów Banku przy spłacie kredytu było prawem, a nie obowiązkiem Kredytobiorców. Powodowie mieli bowiem wybór, czy chcą korzystać z tabeli kursowej banku i spłacać kredyt w PLN, czy chcą nabywać walutę do spłaty na własną rękę spłacając kredyt w CHF. Zdaniem pozwanego przedłożone przez powodów dokumenty jednoznacznie potwierdzają, że nabycie przez stronę powodową nieruchomości położonej w D. nastąpiło w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Powyższe zaś prowadzi do wniosku, że zawierając umowę kredytu powodowie działali w charakterze profesjonalistów w związku z czym brak jest podstaw do powoływania się przez nich na status konsumentów. Pozwany wskazał również, że nie ma podstaw do przyjęcia iż postanowienia umowy kredytowej, są abuzywne. Pozwany wskazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa prowadziła do sytuacji, w której umorzenie wierzytelności wobec powodów miało następować poprzez umowne potrącenie z wzajemną wierzytelnością powodów wynikającą z umowy rachunku bankowego.

Pozwany podniósł zarzut braku możliwości dochodzenia przez stronę powodową zarzutu zwrotu świadczenia nienależnego, wobec treści art. 411 pkt. 2 k.c.

Co do istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa opartego na art. 189 k.p.c. pozwany wskazał, że interes prawny w wytoczeniu powództwa nie zachodzi, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty na drodze zastosowania innego przewidzianego przez ustawę środka ochrony prawnej, który w sposób definitywny likwiduje niepewność sytuacji prawnej w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie, bądź w drodze podjęcia ochrony w toku już wytoczonej odrębnej sprawy o świadczenie (pismo k. 589 – 597).

W dalszych pismach strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 30 maja 2006 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny na zakup nieruchomości oraz dokończenie budowy. Jako walutę udzielonego kredytu powodowie wskazali CHF. We wniosku powodowie wskazali, iż spłata kredytu będzie następować z rachunku (...), 15 – tego dnia miesiąca (wniosek k. 74-84). Składając wniosek kredytowy kredytobiorcy byli informowani o możliwości wzięcia kredytu w różnych walutach, również w PLN. Składając wniosek o kredyt klienci nie dostawali egzemplarza przysłej umowy o kredyt. Treść umowy była przygotowana przez bank, a powodowie nie mieli żadnej realnej możliwości zmiany postanowień umowy. Zawierając umowę kredytu w danej walucie, nie było możliwości aby dokonać wypłaty kredytu w walucie. ( zeznania świadka M. M. k. 474-476, zeznania świadka I. O. k. 575-576, zeznania świadka L. G. k. 576-577, zeznania powódki k. 599-601, zeznania powoda k. 601).

Powodowie mogli negocjować kurs po jakim kredyt zostanie wypłacony, marżę, prowizję (zeznania świadka M. M. k. 474-476, zeznania świadka I. O. k. 575-576, zeznania świadka L. G. k. 576-577).

Pracownicy banku przedstawiali kredyt w CHF jako najlepszą ofertę i najbardziej stabilną. Przekonywano powodów, że od wielu lat kurs CHF jest bardzo stabilny i jest na podobnym poziomie. Powodowie wiedzieli, że spłata kredytu będzie wyliczana w oparciu o tabele kursowe, jednakże uważali, że będą to tabele kursowe NBP. Powodom nie wyjaśniono co to jest (...), w jaki sposób jest wyliczany i przez kogo. Pracownicy Banku nie wyjaśnili powodom na czym polega ryzyko walutowe związane z kredytem denominowanym i jakie są faktyczne konsekwencje ekonomiczne takowego ryzyka dla powodów (zeznania powódki k. 599-601, zeznania powoda k. 601).

Zawierając umowę kredytu powodowie działali jako konsumenci. Zgodnie z wnioskiem kredytowym oraz umową kredytową – kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości – domu mieszkalnego w D. oraz na dokończenie budowy z przeznaczeniem na potrzeby własne. W kredytowanej nieruchomości zamieszkała powódka wraz powodem wraz z dziećmi. Nieruchomość nie została nabyta w celu prowadzenia w niej działalności gospodarczej. (umowa

kredytowa k. 16v, wniosek kredytowy k. 74-75, zeznania świadka J. D. k. 474, zeznania powódki k. 598-601, zeznania powoda k. 601).

W dniu 05 czerwca 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) SA umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej). Na mocy § 1 ust. 8 umowy w postanowieniach wstępnych wskazano, że Tabela Kursów – tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy na warunkach określonych w umowie (...) S.A. zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 100.757,70 CHF na zakup nieruchomości – domu mieszkalnego położonego w D. na działce nr (...) oraz zakończenie budowy z przeznaczeniem na potrzeby własne. Zgodnie z § 5 ust. 2 umowy całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 30 marca 2008 r. W § 5 ust. 3 umowy, wskazano że kredyt może być wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. Zgodnie z ust. 4, w przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt. 1, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy (...) S.A. pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. W ust. 2 wskazano, iż zmiany stawki referencyjnej następują w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. W ust. 3 wskazano, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) S.A. będzie posługiwać się stawką LIBOR publikowana odpowiednio o godzinie 11.000 GMT na stronie internetowej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrąglona według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. W § 7 umowy wskazano, że w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosi 1,45007 % marża wynosi 2,0 %, a oprocentowanie kredytu wynosi 3,4500 % w stosunku rocznym. W ust. 2 wskazano, że zmiana stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. W § 11 umowy wskazano, że zabezpieczeniem kredytu jest: 1) hipoteka zwykła umowna jako zabezpieczenie kapitału kredytu w kwocie 100.757,70 CHF oraz hipoteka kaucyjna jako zabezpieczenie odsetek i należności ubocznych od kredytu do kwoty 22.166,69 CHF na kredytowanej nieruchomości, obj. KW nr (...) ustanowiona na rzecz (...) S.A. Oddział 1 w R.; cesja praw do odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej kredytowanej nieruchomości ustanowiona na rzecz (...) S.A. Oddział 1 w R.; ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A. w W. w wysokości 21.765,03 CHF, koszty z tytułu ubezpieczenia wynoszą 1.626,06 zł (2,9 % kwoty kredytowego wkładu finansowego) wraz z 4 weksłami własnymi „in blanco” oraz oświadczeniem o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego do czasu całkowitej jego spłaty. W § 13 ust. 1 umowy wskazano, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek kredytobiorcy następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego Kredytobiorcy nr (...) prowadzonego przez (...) S.A. (...) Oddział w R.. W ust. 2 wskazano, że kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenie, o którym mowa w ust. 1. Na mocy ust. 3 zobowiązano kredytobiorcę do posiadania środków w 15 dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w ust. 1, w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) S.A. Potrącenie, o którym mowa w ust. 1 będzie dokonywane w terminie, o którym mowa w ust. 3 w wysokości wynikającej z zawiadomienia (ust. 4). (...) S.A. wysłała kredytobiorcy raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (ust. 5). Zgodnie z ust. 7 potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Zgodnie z harmonogramem powodowie mieli spłacić udzielony kredyt w 300 miesięcznych ratach.

Wraz z zawarciem umowy kredytu powodowie złożyli oświadczenie o ustanowieniu hipoteki zwykłej w kwocie 100.757,70 CHF i kaucyjnej do wysokości 22.166,69 CHF na nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Jaśle V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi i księgę wieczystą KW (...) na zabezpieczenie udzielonego przez (...) S.A. (...) Oddział w

R. na podstawie umowy nr (...) z dnia 05 czerwca 2006 r. kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny (oświadczenie k. 86-87).

W tym też dniu powodowie złożyli dyspozycję wypłaty kredytu w kwocie 48.579,06 CHF (dyspozycja k. 88), 16 czerwca 2006 r. powodowie złożyli dyspozycje wypłaty kwoty 22.990,53 CHF (dyspozycja k. 89), zaś 22 stycznia 2007 r. kwoty 36.075,04 CHF (k. 90).

W § 18 ust. 1 umowy wskazano, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty związanej z zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3.

W § 30 wskazano, iż Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany o: a) ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych; b) iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu; c) iż poniesieni to ryzyko. Zgodnie z ust. 2 wszelkie koszty i opłaty związane z ustanowieniem hipoteki i zwolnieniem hipoteki ponosi Kredytobiorca. W świetle ust. 3 w całym okresie kredytowania (...) S.A. nie będzie pobierać opłat i prowizji za następujące czynności dokonywane na wniosek Kredytobiorcy: 1) jednokrotna zmianę waluty; każdorazowe podwyższenie kwoty kredytu (umowa k. 16-21).

W dniu 22.01.2007 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu. Zgodnie z jego treścią z dniem 22 stycznia 2007 r. uległy zmianie:

1) § 1 ust. 8, któremu nadano brzmienie – „Tabela kursów – Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.”

2) W § 2 dodatkowo ust. 1 a, o treści:

„Na warunkach określonych w aneksie (...) S.A. zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 36.075,04 CHF (słownie: trzydzieści sześć tysięcy siedemdziesiąt pięć franków szwajcarskich 04/100) tj. dokonać zwiększenia kredytu z kwoty 100.757,70 CHF (słownie: sto tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem franków szwajcarskich 70/100) udzielonego na zakup nieruchomości – domu mieszkalnego położonego w D. na działce nr (...) do kwoty 136.832,74 CHF (słownie: sto trzydzieści sześć tysięcy osiemset trzydzieści dwa franki szwajcarskie 74/100) na wykończenie i wyposażenie domu oraz zagospodarowanie działki z przeznaczeniem na potrzeby własne” (aneks k. 22-23).

W dniu 10 maja 2011 r. strony podpisały Aneks nr (...) do umowy (aneks k. 85).

Dom, który powodowie zakupili służył wyłącznie do celów mieszkalnych. Powódka działalność gospodarczą prowadziła poza miejscem zamieszkania w wynajmowanych lokalach. W momencie, kiedy powódka rejestrowała działalność gospodarczą w maju 2010 r. musiała wskazać miejsce jej prowadzenia. Z tych powodów powódka wskazała swoje miejsce zamieszkania oraz wydzieliła na prowadzenie działalności gospodarczej 10m<sup>2</sup>, głównie na potrzeby wyliczenia przez urząd podatku od nieruchomości oraz rozliczenia części mediów. Córka powódki ma zarejestrowaną działalność gospodarczą pod tym adresem, jednakże również i ona prowadzi działalność w wynajmowanych lokalach (zeznania świadka J. D. k. 474, zeznania powódki A. M. (1) K. 598-601, zeznania powoda A. M. (2) k. 601).

Na dzień 15 października 2018 r. powodowie spłacili kapitał w PLN w kwocie 254.145,83 zł, odsetki wymagalne 96.246,43 zł, odsetki karne 262,33 zł (zaświadczenie k. 24-30). W okresie od dnia 05 czerwca 2006 r. do dnia 15 października 2018 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego w związku z zawartą umową kredytową kwotę 350.654,59 zł, na którą to kwotę składały się raty odsetkowe oraz raty kapitałowe (opinia biegłego sadowego z zakresu finansów, rachunkowości, księgowości k. 359-423).

Pismem z dnia 04 grudnia 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 316.356,41 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia wezwania do dnia zapłaty (wezwanie k. 34). Wezwanie do zapłaty pozwany otrzymał w dniu 10 grudnia 2018 r. (potwierdzenie doręczenia k. 36).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności załączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew oraz przedłożonych przy dalszych pismach stron złożonych za zgodą Sądu, których autentyczności nie kwestionowały strony a i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla odmówienia im mocy dowodowej.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadków w zakresie, w jakim były one spójne z przedstawionymi dokumentami i logicznie je uzupełniały.

Sąd dał w części wiarę zeznaniom świadków M. M. (k. 474-476), I. O. (k. 575 – 576) oraz L. G. (k. 576-577) – pracowników pozwanego, w części w jakiej świadkowie zeznali, iż powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy kredytu, nie byli informowani o skutkach umowy kredytowej. Także tego, iż powodowie mogli jedynie negocjować marżę, czy prowizję ewentualnie kurs waluty. W pozostałym zakresie zeznania świadków nie mogły stanowić podstawy do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Brak jest bowiem jakichkolwiek dokumentów wskazujących, że były przygotowane dla powodów oferty kredytu w złotych polskich, zaś obowiązująca w tym względzie w banku procedura, w ocenie Sądu, nie została zastosowana, pomijając jej konstrukcję, która nie gwarantuje pełnego zachowania obowiązków informacyjnych. Wskazać należy nadto, iż zeznania świadków odnoszące się do umowy zawartej w 2006 roku a więc około 15-16 lat temu, nie przekazywały praktycznie żadnych istotnych okoliczności pozwalających na wypełnienie przez pozwanego przedkontraktowego obowiązku informacyjnego wobec powodów w zakresie klauzuli walutowej, były schematyczne, ogólne i żadnym zakresie nie konkretnie tzw. nie odnoszące się do konkretnej umowy zawartej przez powodów.

Z doświadczenia Sądu wiadomo, iż Bank w celu przedłużenia postępowania powołuje na świadków pracowników którzy uczestniczyli w podpisywaniu umowy czy też przyjmowaniu wniosku kredytowego z praktycznie tożsamym skutkiem jak w przedmiotowym postępowaniu. Świadczenie nie są w stanie dostarczyć wiarygodnego i konkretnego a przy tym zindywidualizowanego materiału dowodowego w odniesieniu do konkretnej umowy oraz konkretnych kredytobiorców. Pomimo powyższego Sąd nie może antycypując pominąć dowodu z w/w świadków pomimo, iż z zasady doświadczenia życiowego wynika, iż nie będą to zeznania istotne.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. D.. Z zeznań świadka wynika, iż powódka nie prowadzi faktycznie działalności gospodarczej na nieruchomości sfinansowanej ze środków kredytu udzielonego przez pozwanego. Z zeznań świadka wynika, iż choć działalności gospodarcza jest zarejestrowana pod tym samym adresem, to jednakże nie jest tam faktycznie wykonywana. Na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej zarówno powódka jak i świadek wynajmują lokale. Powyższe zeznania świadka korespondowały z treścią umów najmu przedstawionych w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, w zakresie w jakim pokrywały się one z treścią wiarygodnego materiału dowodowego w postaci dokumentów, w tym w zakresie w jakim wskazywali na brak możliwości negocjowania treści umowy kredytowej poza wysokością marży oraz możliwością negocjowania kursu kupna waluty w banku w ramach umowy ramowej zawartej z bankiem, które zostały przekazane z rachunku technicznego umowy ramowej na rachunek kredytowy powoda z przewalutowaniem na złote polskie. Sąd dał wiarę powodom, którzy wskazywali, że oferta kredytu w CHF była przedstawiana jako najlepsza, a kredyt udzielony na takich warunkach jest najbardziej stabilny. Również w odniesieniu do tego, że nie były im przedstawione informacje dotyczące innych możliwości kredytowych, umowa nie była negocjowana, została zawarta na wzorcu umownym przygotowanym przez bank i spłacana oraz rozliczana na zasadach zawartych w jej treści, nie było wyjaśnione czym w istocie jest waloryzacja, spread i jaki jest z tego tytułu zysk banku.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego wobec kwestionowania przez pozwanego kwot dochodzonych pozwem zarówno co do zasady jak i wysokości, wyliczonych przez pełnomocnika powoda w zestawieniu załączonym do pozwu. Jako,

że na etapie dopuszczania dowodu z opinii biegłego istniała rozbieżność w orzecznictwie odnośnie modelu rozliczeń pomiędzy stronami, która została usunięta na skutek uchwały z 16.02.2021 r., sygn. akt III CZP 11/20, Sąd Okręgowy nie oparł się ostatecznie na jej brzmieniu. Wiążącym dla Sądu było wobec tego żądanie określone w ostatniej modyfikacji powództwa, stosownie do art. 321 §1 k.p.c., co skutkowało pominięciem dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, postanowieniem z dnia 06 kwietnia 2021 r. (k. 450).

Wysokość dochodzonego roszczenia wynikała w sposób jednoznaczny z opinii biegłego jak również z zaświadczenia wystawionego przez Bank (zaświadczenie k. 24-30), gdzie łączna wysokość świadczeń poniesionych przez powodów została wskazana na kwotę 350.654,49 złotych (po ich zsumowaniu).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Roszczenie powodów o ustalenie nieważności umowy oraz o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie – wskazane jako roszczenie główne i najdalej idące.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt zawarcia przez powodów w dniu 05 czerwca 2006 r umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) w brzmieniu wynikającym z treści przedłożonych dokumentów, fakt i kwota wypłaconych powodom środków oraz spłata kredytu przez powodów w kwotach wskazywanych w dokumentach załączonych do pozwu, zarówno w złotych polskich jak i frankach szwajcarskich.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy, jak i jej skutki. Pozwany w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej, ponadto umowa była negocjowana przez powodów, zatem brak było podstaw do uznania, że zawarte są w niej klauzule niedozwolone. Z kolei powodowie wskazywali na jej nieważność.

Ocena ważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 §1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

W świetle art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

W tym miejscu wskazać należy, że prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i denominowanego, a charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale de facto kredyt złotowy. Jego odmienność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż w skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej.

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia wskazanej powyżej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak również umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Natomiast jako czysty kredyt walutowy jest określany w judykaturze kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. W tym zakresie zasadne jest odwołanie się do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przede wszystkim Sąd Najwyższy wskazał, iż jest to umowa, na mocy której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Co więcej, takie ustalenie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w czasie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, a więc po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego znajduje się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem nie ma podstaw do twierdzenia, iż w obrocie prawnym doszło do ukształtowania się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, związanego w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, a tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Jednocześnie w zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi również do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym czasie. Tym samym dla kredytobiorcy ważne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, ponieważ suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Mianowicie kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w stosunku do kredytu denominowanego stwierdzając, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata oraz spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Niemniej

jednak zastrzeżenie takie odnosi się jedynie do sposobu wykonania zobowiązania, a więc nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Należy mieć na względzie również, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. IV CSK 362/14 (Biuletyn Sądu Najwyższego z 2015 r., nr 5) odwołał się do przepisów unormowanych w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazując przy tym, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu. Łącząca strony umowa kredytu z dnia 05 czerwca 2006r. (...) hipoteczny nr (...) nie jest nieważna dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt denominowany do CHF. Natomiast można dopatrzeć się wadliwości tej umowy z uwagi na wadliwość jej konkretnych postanowień.

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego należy wskazać na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały sprecyzowane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiący, że zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Dla oceny prawnej ważności zawartej między powodami a pozwanym umowy kredytu hipotecznego (...) hipoteczny nr (...) kluczowe jest zweryfikowanie jej pod kątem spełnienia wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie, przepis art. 69 Prawa bankowego przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów, a umowy takie w obrocie prawnym rzeczywiście funkcjonują, jednakże nie należy zapominać, iż od profesjonalisty, jakim jest podmiot bankowy, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 674/17).

W poddanej ocenie Sądu umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu w §2 ust. 1 CSU wskazano, że Bank udziela kredytu w kwocie 100.757,70 CHF, zaś w § 5 ust. 3 umowy wskazano, że ów kredyt będzie wypłacany w PLN. W zawartym przez strony aneksie zwiększono kwotę kredytu do 136.832,74 CHF. Wskazano również w § 5 ust. 4, że w przypadku, o którym mowa w ust. 3 ust. 1, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

W ocenie Sądu, mając na uwadze treść przedmiotowego postanowienia, przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy, uznać należało, iż walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty CHF miało

służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych przez powodów również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną.

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. W celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Przede wszystkim przemawia za tym fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych (§ 11 umowy).

W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu aniżeli pieniądz polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. Sądu Najwyższego z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14).

Dodatkowo, w § 13 ust. 1 i 7 postanowiono, że spłata kredytu następuje w złotych poprzez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz.

Brak określenia w § 1 umowy konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, iż niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Należy mieć na względzie, iż wskazane powyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. W umowie nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, stanowiące jego wewnętrznym dokumentem, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Co więcej, umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów.

W niniejszej sprawie zachodzi zatem sytuacja, w której pozwany Bank przekazał do dyspozycji kredytobiorcy niedookreśloną na dzień zawarcia umowy kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość konkretnej kwoty franków szwajcarskich. Ostatecznie kwota w złotych polskich była ustalona przy zastosowaniu kursu kupna wskazanego w Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jest oczywistym zatem, iż kwota ta jako najistotniejszy z punktu widzenia konsumenta element wnioskowanego kredytu była niedookreślona, a owo niedookreślenie i stopień jego nieoznaczoności jest dotknięte wadą. Tak skonstruowana umowa nie nosi cech umowy kredytu oznaczonych w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Strona pozwana zarzucała, że powodowie mieli możliwość negocjowania kursu kupna waluty przy wypłacie kredytu, a przez to mieli także możliwość wpływu na kształt umowy kredytowej i nie została zastosowana wobec powodów klauzula wskazująca na przeliczenie franków na złote polskie w oparciu o Tabelę kursową. Wskazać należy, iż jak wynika z zeznań świadków oraz samych powodów możliwość taka była czysto teoretyczna, albowiem zgodnie z umową (par.5 ust.3 i 4) – kredyt może być wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju – natomiast zgodnie z zeznaniami świadka I. O. (k.575) oraz I. G. (k.576) – kredyt walutowy mógł być wypłacony w walucie tylko wtedy gdy był na pokrycie zawiązań w walucie, nie mógł być wypłacony w walucie na finansowanie zobowiązań w kraju,

gdyby nawet powodowie chcieli wypłatę w walucie to nie było takiej możliwości. W/w okoliczności potwierdzili także powodowie w swoich zeznaniach (k.599, 601). Nawet gdyby powodowie negocjowali kurs kupna waluty, to następnie byłaby ona przewalutowana i przeksięgowana na rachunek kredytowy powodów, prowadzony w pozwanym banku w złotych polskich. W dacie zawierania umowy powodowie nie mieli wiedzy jaka realnie kwota zostanie im wypłacona. Gdyby nawet powodowie mieli faktyczną możliwość zarówno wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie jak również możliwość negocjowania kursu po jakim kredyt został uruchomiony, konieczna jest ocena czy w zakresie ryzyka walutowego związanego z udzieleniem powodom kredytu denominowanego, pozwany w prawidłowy sposób wypełnił swój przedkontraktowy obowiązek umowny w zakresie prawidłowych pouczeń odnoszących się do najistotniejszego elementu umowy kredytowej tj klauzuli walutowej o czym w dalszej części uzasadnienia. W ocenie Sądu, brak prawidłowych pouczeń odnoszących się do skutków klauzuli walutowej przesądza bowiem o ich nieważności a także nieważności całej umowy kredytowej.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż na chwilę podpisywania umowy kredytowej w dniu 05 czerwca 2006r. (...) hipoteczny nr (...), kwota kredytu (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) jest nieznaną, a więc nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego oraz celu czynności prawnej. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy.

Ponadto, w ocenie Sądu, istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu również z innej przyczyny. Choć waloryzację (indeksację) kredytu kursem waluty obcej należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań- zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających tym uprawnień. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide orz. Sądu Najwyższegoz 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale

składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w rękę jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto umowa kredytu nie określała kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy:

- a) § 5 ust. 4, zgodnie z którym w przypadku wypłacenia kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A w dniu realizacji zlecenia płatniczego;
- b) § 13 ust. 7 potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów);
- c) § 30 ust. 1 a - c, o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych; ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca; zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, poniesieniu ryzyka przez kredytobiorcę związanego ze zmianą kursów walut.

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony dawały stronie ekonomicznie silniejszej czyli Bankowi, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Nie ma przy tym znaczenia argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie notowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie notowań rynkowych, ani też w żadnym zakresie nie ograniczały swobody banku w tworzeniu takowej tabeli. Nie zmienia tej oceny fakt zawarcia przez powodów aneksów po wprowadzeniu ustawy antyspreadowej, bowiem skoro podstawowa umowa była obarczona nieważnością i nie ma możliwości jej sanowania w przypadku braku zgody obu stron. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 20 czerwca

2018 r. (sygn. III CZP 29/17) stwierdził, że taka sanacja jest - co do zasady dopuszczalna - jednakże warunkiem koniecznym jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta na sanowanie niedozwolonego postanowienia umownego. „Zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc. nie ulegało wątpliwości Sądu na tle ustalonego stanu faktycznego że takiej zgody powód nie wyraził.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego banku, w jaki sposób bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne, których pominięcie przez Sąd powoduje również

nieważność umowy, albowiem bez istotnych uregulowań odnoszących się do klauzuli walutowej (waloryzacyjnej) umowa nie może w dalszym ciągu obowiązywać.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż powodowie zawierając umowę o kredyt hipoteczny z pozwanym występowali w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Kredyt został przeznaczony na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego na działce przy ul. (...). Środki pochodzące z kredytu nie były wykorzystywane w związku z działalnością gospodarczą. Jak wynika z zeznań powodów oraz świadka J. D., pod powyższym adresem są zarejestrowane działalności gospodarcze, jednakże faktycznie nigdy nie były pod tym adresem prowadzone. Zarówno powódka jak i świadek prowadzą działalność gospodarczą pod innym adresem, co zostało potwierdzone przedstawionymi umowami najmu lokali. Z oświadczenia powodów z dnia 20 stycznia 2020 r. wynika jednoznacznie, że działalność gospodarcza nie jest prowadzona w D. a w J.. Zarówno jeżeli chodzi o praktykę lekarską jak i Doradztwo (...) Usługi kadrowe (...) A. G. co wynika z pkt. 18 karty rejestrowej, czy umowy najmu lokalu mieszkalnego (k. 242, k. 244-262). Przyjęcie 10 m<sup>2</sup> budynku mieszkalnego na użytkowanie środka trwałego na potrzeby działalności gospodarczej nastąpiło dopiero w dniu 05 maja 2010 r. o więc 4 lata po zawarciu umowy o kredyt (ewidencja środków trwałych k. 497, k. 502-515). Nadto wskazać należy,

iż w dniu zawierania umowy o kredyt powódka nie prowadziła działalności gospodarczej była zatrudniona w PIP. Tym samym brak jest podstaw do wywodzenia, iż powodowie zawierając umowę kredytu nie byli konsumentami. Zwrócić i podkreślić należy, iż status konsumentów Sąd bada na datę podpisania umowy tj 05.06.2006 roku w związku z tym późniejsze zmiany jakie dokonały się w odniesieniu do kredytowanej nieruchomości są bez znaczenia i nie wpływają na utratę takowego statusu przez powodów. Wskazać należy, iż gdyby z wniosków kredytowych, samej umowy kredytowej oraz sposobu wykonania samej umowy na etapie wypłaty kwoty kredytu wynikało, iż umowa jest zawierana przed kredytobiorców w ramach działalności gospodarczej, byłyby to okoliczności istotna z punktu widzenia statusu powodów jako konsumentów, nadto w takiej sytuacji należałoby również badać ewentualną istotność oraz zakres wykorzystania kwoty kredytu oraz nieruchomości do celów prywatnych oraz związanych z działalnością gospodarczą. Gdyby nawet zatem uznać, iż umowa kredytowa została zawarta przez powodów w ramach działalności gospodarczej – do czego w ocenie Sądu brak jest uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych – to i tak biorąc pod uwagę zasadniczy sposób korzystania z nieruchomości przez powodów a mianowicie cel mieszkaniowy, nie doprowadziłoby to do utraty przez powodów statusu konsumentów oraz braku możliwości badania postanowień abuzywnych. W ocenie Sądu nadto sama rejestracja działalności gospodarczej (tzw wskazanie adresu prowadzonej działalności gospodarczej) w kredytowanej nieruchomości, nie przesądza o faktycznym prowadzeniu tam działalności gospodarczej oraz utracie statusu konsumenta.

W ocenie Sądu brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu mieszkaniowego był oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Powodowie wykazali, iż postanowienia skarżonej umowy ukształtowane z użyciem wzorca nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych. Nie można uznać za uzgodnione indywidualnie zapisów umownych odnoszących się do jednego rodzaju kredytu wybranego przez powodów (kredytu denominowanego w CHF) albowiem wraz z wyborem konkretnego produktu powodowie wybierali cały produkt wraz z jego wzorcem umownym, co nie oznaczało iż mieli faktyczną możliwość wpłynięcia na konkretne jego zapisy w szczególności odnoszące się do brzmienia klauzul walutowych.

W ocenie Sądu w oparciu o wniosek kredytowy i wydaną po jego rozpoznaniu decyzję kredytową pozwany sporządził umowę gotową do podpisu według obowiązującego w Banku wzoru i przedstawił ją powodom do podpisania. Decyzja powodów co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem.

Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powodami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie, marża. Okoliczność, iż jest to standardowy wzorzec umowy stosowany przez pozwanego, jest znany także Sądowi z urzędu z innych spraw, w których pozwany zawierał z konsumentami umowy o identycznej treści. Powodowie nie mieli

możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umownych, co potwierdzili słuchani w sprawie świadkowie – pracownicy pozwanego.

Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakkolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zatem zaakceptowanie przez nich kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nim indywidualnie uzgodnione bądź, że mieli realny wpływ na ich treść.

Kolejno Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z umową kredytu będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Bank zobowiązał się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze, elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wydanym na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 - orzeczeniu z 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Á. K. i H. R. v. (...)), „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Zdaniem Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredyt jest zasadniczym świadczeniem kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Przede wszystkim kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują wszak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz Sąd Najwyższego z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Należy mieć na względzie, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą wyłącznie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, wręcz przeciwnie – wprost określają wysokość tych świadczeń. Z kolei z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, iż głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeżeli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inną nią zadysponowanie tylko w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie subsydiarnie pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Taka konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Natomiast jeżeli się do nich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie, w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich zawiera się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Niewątpliwie, bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to także nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania kredytu, podlegającego zapłacie przez kredytobiorców. Nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych we frankach szwajcarskich, tylko zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorców będzie oznaczać wykonanie zobowiązania.

Warto podkreślić, że w ramach umowy, będącej przedmiotem sporu w przedmiotowej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak również określenie zasad ich przeprowadzenia. Zatem główne świadczenia stron określa zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 9 maja 2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 242/18, że klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, iż postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Mianowicie postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli tylko pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, w świetle którego postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, ponieważ do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym samym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Jednocześnie wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych, albowiem w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia oraz jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w sytuacji analizowanych klauzul przeliczeniowych. Dokonując interpretacji art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, iż „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, jak również, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” ( wyrok z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyrok z 20 września 2017 r., (...) i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodowi przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16– Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że

konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Powodowie nie zostali poinformowani, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić. Nie zostali również poinformowani, w jaki sposób tworzone są table kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał powodom wystarczających i rzetelnych informacji. Przekazane informacje mogły być wręcz mylące dla powodów.

W ocenie Sądu w sytuacji kredytu denominowanego, to właśnie klauzule walutowe wprowadzające zmienność oraz niepewność sytuacji konsumenta a także wystawiające go na praktycznie nieograniczone ryzyko kursowe, stanowią i przesądzą o konieczności sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula walutowa) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Przy czym nie chodzi tu tylko i wyłącznie o gramatyczną treść samej klauzuli ale także o jej ekonomiczny sens oraz jej skutki w wieloletniej perspektywie wykonywania umowy. Status konsumenta chroniony przez prawo polskie i europejskie nie zależy od wykształcenia konsumenta czy też jego doświadczenia a od przekonania, iż konsument jako podmiot słabszy musi być chroniony przed nieuczciwymi praktykami zinstytucjonalizowanych podmiotów, z uwagi na faktyczną znacznie mniejszą siłę oddziaływania na ukształtowanie warunków umownych. Przepisy ochronne nakładają zatem na kontrahenta w tym przypadku Bank, obowiązek dostarczenia konsumentowi wszelkich możliwych informacji, związanych z możliwymi ryzykami także w perspektywie wieloletniej, pozwalających na uświadomienie sobie przez konsumenta, rzeczywistego ryzyka związanego z kontraktem waloryzowanym walutą obcą w której konsument nie zarabia, pozwalających na zrozumienie przez konsumenta, iż jego ryzyko jest praktycznie niczym nie ograniczone.

Przeciętny i właściwie poinformowany konsument (gdyż do takiego konsumenta Bank winien dopasować swój przedkontraktowy obowiązek informacyjny), po zapoznaniu się z ryzykami związanymi z kredytem denominowanym do waluty obcej, zapewne takowego kredytu by nigdy nie zaciągnął. Wskazać należy, iż konsument zawierający umowę w 2006 roku, praktycznie nie miał żadnych możliwości aby zweryfikować czy produkt bankowy waloryzowany do waluty obcej, przez Bank – instytucję zaufania publicznego, jest w rzeczywistości produktem spekulacyjnym czy też korzystnym dla konsumenta jedynie w krótkim okresie czasowym. Jest oczywistą rzeczą, iż konsument jak każdy chciałby aby kredyt kosztował go jak najmniej co zazwyczaj utożsamiane jest z kosztami ponoszonymi tu i teraz czyli z wysokością aktualnej raty. Przy umowie zawieranej na wiele lat (tak jak w przypadku powodów na 20 lat), powodowie nie zdawali sobie sprawy z ekonomicznych konsekwencji wyboru kredytu waloryzowanego do waluty obcej, który zapewniał jedynie jednej ze stron czyli Bankowi stałą ekwiwalentność świadczenia w stosunku do udostępnionego kapitału a także dostosowaną do obecnego czyli aktualnego kursu waluty gdy tymczasem po stronie powodowej realizowało się każdorazowo ryzyko kursowe związane ze zmiennością kursów. To właśnie ryzyko walutowe, winno było być powodom przedstawione w sposób jednoznaczny, jasny z wyjaśnieniem ekonomicznych skutków wyboru kredytu denominowanego tak aby powodowie należycie i w sposób wyczerpujący poinformowani, mogli podjąć świadomą decyzję co do skorzystania z takiego produktu.

O braku właściwego poinformowania powodów na temat kosztu kredytu świadczy także treść oświadczeń dotyczących ryzyka przygotowanych przez pozwanego jako element wniosków kredytowych – w pierwszym bowiem wniosku brak jest nawet wskazania, że w mechanizm waloryzacji wpisany jest element spreadu, stanowiącego zarobek banku a w istocie jego ukrytą marżę. Tym samym nie sposób uznać iż powodowie rzeczywiście mieli świadomość z uwagi na brak jakiegokolwiek pouczenia w tym zakresie ze strony pozwanego, iż zostało im to wyjaśnione. Powodowie zaprzeczyli zresztą takiemu pouczeniu, zaś pozwany nie sprostał wykazaniu iż zostało to dochowane – sam fakt, że w banku obowiązywała wówczas procedura informowania klientów o ryzyku w związku z zawieraniem kredytami walutowymi, nie świadczy o tym że została ona zachowana również w stosunku do strony powodowej. Obowiązki informacyjne Banku w stosunku do każdego klienta muszą być przez Sąd rozpoznawane w sposób zindywidualizowany

i nie można uznać, iż samo istnienie procedur wewnętrznych które takowe pouczenia przewidywały jest wystarczające do wykazania spełnienia przedkontraktowych obowiązków informacyjnych wobec klienta.

W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu, przekazanie informacji o celowości stosowania dwóch różnych rodzajów kursów stosowanych przez Bank do obsługi kredytu, sposobu i metodologii tworzenia tabel kursowych Banku, wskazanie wysokości spreadu wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, który z uwagi na fakt, iż stanowi dodatkowe wynagrodzenie Banku powinien być jednoznacznie określony, wskazanie nieograniczonego praktycznie ryzyka kredytobiorcy związanego z ryzykiem walutowym. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy we franku szwajcarskim zamiast w złotych polskich, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Bez wątplenia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy - nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Zatem kwestionowane postanowienia umowne należało ocenić w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium jakim jest równowaga kontraktowa. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jak już nadmieniano powyżej w umowie kredytu nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zastosowane zostaną w celu przeliczenia waluty zobowiązania w PLN, ustalenia wysokości kwoty do wypłaty czy też rat kredytu. Nie można za takie uznać postanowienia, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany jest kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków. Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że spłata następować miała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty.

Powyżej wskazane postanowienia dawały Bankowi – stronie ekonomicznie silniejszej – uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta poprzez ustalenia kursów waluty obcej na potrzeby Tabel Kursów Walut obcych obowiązujących w Banku i mających zastosowanie do umowy. Postanowienia umowne o takiej treści niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany Bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych.

W efekcie, powołane powyżej klauzule umowne należało uznać za abuzywne w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. Kwestionowane klauzule, spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (R. F.). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powód mógł jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez powoda postanowienia należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powód nie został na etapie zawierania umowy poinformowany o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy również podkreślić, iż informacje przekazane powodowi przez pracowników Banku należy generalnie uznać jako niepełne oraz ogólnikowe. Niezależnie od tego, że powodowie nie zostali poinformowani o sposobie tworzenia przez Bank Tabel kursowych, to Bank w sposób niewystarczający przedstawił konsumentowi informacje odnoszące się do historycznych kursów franka szwajcarskiego oraz rzeczywistego ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego. Powodom zostały udzielone informacje o stabilności waluty, nie było informacji o tym jak sposób umocnienia się waluty wpłynie na saldo kredytu, nie pokazywano powodowi historycznych kursów walut, ani żadnych wykresów, czy symulacji związanych z umocnieniem się waluty. Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w dłuższym okresie, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat. Z okoliczności notoryjnych wiadomo, iż w czasie gdy powodowie zawierali umowę kredytową (2006 rok), frank szwajcarski był bardzo stabilną walutą zaś kredyty denominowane oraz indeksowane były powszechnie reklamowane oraz zachwalane jako zdecydowanie tańsze oraz korzystniejsze niż kredyty złotówkowe. Ze strony przedstawicieli nauki prawniczej oraz organów nadzoru bankowego nie płynęły żadne informacje odnośnie możliwej abuzywności zapisów umownych – umów zawieranych w oparciu o tabele bankowe tworzone bezpośrednio przez banki, ani nie ostrzegano konsumentów przed potencjalnym i realnym ryzykiem walutowym w całym horyzoncie czasowym związanym z kredytem hipotecznym, który z zasady konstrukcji jest kredytem wieloletnim. O ile bank jako profesjonalista, uczestniczący w międzybankowym obrocie walutowym w pełni zdawał sobie sprawę z możliwych wahań kursów i ich wpływu na umowę zawartą przez powoda, o tyle realne a nie jedynie potencjalne ryzyko walutowe nie zostało przekazane w sposób jednoznaczny powodowi jako konsumentowi. Gdyby bowiem przekazano powodowi, iż ich ryzyko związane z zawartym kredytem denominowanym jest praktycznie nieograniczone, należy przypuszczać iż żaden przeciętny i rozsądnie myślący konsument takowej umowy by nie zawarł. Ryzyko banku było bowiem zdecydowanie mniejsze, gdyż jego ryzyko związane ze zmianą kursu realizowało się de facto na etapie wypłaty kredytu gdy wskutek różnic kursowych przy wypłacie kwota kredytu do spłaty mogłaby zostać pomniejszona. Jest przy tym

oczywiste, iż ryzyko to było o tyle mniejsze, iż wypłata kredytu następuje zawsze w konkretnym i nie rozciągniętym w czasie przedziale czasowym, w którym wahania kursów są zazwyczaj niewielkie albo dość przewidywalne. Po wypłacie kredytu, pełnia ryzyka związanego ze spłatą kredytu oraz ewentualnymi zamianami kursowymi obciążały wyłącznie kredytobiorcę, bowiem w przypadku zmiany wysokości kursu waluty, bank automatycznie podwyższał wysokość kursu tabelowego powiększając go dodatkowo o swoje wynagrodzenie czyli spread i w ten sposób to kredytobiorcę obciążało całe ryzyko związane z aprecjacją kursu waluty.

Wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powoda umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie należy uznać za niedozwolone już wtedy, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie miało więc żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru wskazanych przez powodów postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania (czy zgodnie ze średnim kursem ustalonym przez NBP, czy też nie).

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Podkreślić więc jeszcze raz należy, że zawarta w umowie klauzula waloryzacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadziłoby do tego, że pomiędzy stronami nie byłoby zgody na zawarcie umowy. W konsekwencji, skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Ponadto, wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zgodnie z art. 189 kpc, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa gdy ma w tym interes prawny.

W ocenie Sądu, powodowie mają oczywisty interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności zwartej umowy kredytowej z dnia 05.06.2006 roku albowiem pozwany od początku i konsekwentnie stoi na stanowisku obowiązywania umowy oraz konieczności jej wykonywania przez powodów, zaś jedynie jednoznaczne przesądzenie przez Sąd o ważności umowy usunie na przyszłość niepewność prawną odnośnie klauzul umownych wprowadzonych do umowy przez pozwanego a także pozwoli na rozliczenie się stron z nieważnej umowy poprzez zwrot świadczeń wzajemnych.

Z tego względu orzeczono jak w sentencji w punkcie 1.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Powodowie w ostatecznej modyfikacji domagali się zapłaty kwoty 350.654,59 zł - kwota żądana przez powodów jest potwierdzona opinią biegłego sądowego oraz bezpośrednio zestawieniem spłat dokonywanych przez powodów, wyciągami z rachunków bankowych. z tego względu Sąd Okręgowy zasądził jak w sentencji w punkcie 2.

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok SN z 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN 769/00;

z 29 maja 2015 r., sygn. VI ACa 1020/14). Odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty należą się w ocenie Sądu od dnia wyrokowania w sprawie, albowiem od oceny Sądu przeprowadzonej na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zależało przyjęcie, że umowa podlega unieważnieniu. Była to kwestia sporna pomiędzy stronami i wymagająca oceny, z uwagi na co Sąd orzekł o odsetkach od daty wyrokowania, o czym rozstrzygnięto jak w sentencji w pkt. 2 wyroku. Wprawdzie stwierdzenie nieważności umowy przez Sąd nie ma znaczenia konstytutywnego a jedynie deklaratywne, to zawyżywszy na wątpliwe podstawy do domagania się przez pozwany Bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, z zasad współzycia społecznego wynika, iż przyznanie powodowi odsetek od innej daty niż od daty wyrokowania jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego a nadto zasadami zwykłej przyzwoitości.

To zaś implikowało oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w części odnoszącej się do odsetek od kwoty 316.356,41 zł oraz od kwoty 34.298,18 zł, o czym orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

Sąd oddalił wniosek powodów o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu – w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przekraczającej wysokość kosztów minimalnych określonych zgodnie z normami przepisanyymi. Zgodnie z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

1. niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
2. wartość przedmiotu sprawy;
3. wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
4. rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do zasądzenia podwyższonej stawki wynagrodzenia. Przede wszystkim nie można uznać, aby nakład pracy jaki poświęcił pełnomocnik powodów był większy niż przy innych sprawach tego rodzaju. Wskazać należy, iż niniejsza sprawa nie była skomplikowana zarówno pod względem faktycznym jak i prawnym. Również postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie nastroczało trudności. Trudno również uznać, aby przedmiotowa sprawa była zawiła pod względem prawnym biorąc pod uwagę kształtującą się jednolitość orzecznictwa jakie wykształciło się na przestrzeni lat w tego typu sprawach. Niniejsza sprawa nie jest również sprawą precedensową, co ewentualne mogłoby uzasadniać podwyższenie stawki wynagrodzenia minimalnego. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie było podstaw do zastosowania podniesionej stawki w wysokości 6-krotności minimalnego wynagrodzenia, która to stawka jest stawką maksymalną, kierując się li tylko objętością pism procesowych formułowanych przez pełnomocnika powodów. Z wiadomości posiadanych Sądowni z urzędu, pełnomocnik reprezentujący powodów, prowadzi wiele spraw związanych z kredytami indeksowanymi i walutowymi, w których składa pisma o podobnej treści i argumentacji, brak zatem w ocenie Sądu uzasadnionych i racjonalnych przesłanek do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika ponad wynagrodzenie minimalne.

O kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd orzekł w punkcie 5 wyroku, rozstrzygając o zasadach ich poniesienia przez strony w ten sposób, że obciążył pozwanego kosztami procesu w całości, pozostawiając

ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, zważywszy na fakt, iż żądanie powodów zostało uwzględnione praktycznie w całości (żądanie zostało oddalone w niewielkiej wysokości w zakresie żądania odsetek).

Sąd obciążył również pozwanego jako stronę która przegrała sprawę, obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie kosztami sądowymi nie znajdującymi pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario. Na podstawie art. 108 §1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie tych wydatków referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 5.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku. ---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)